

Wrocław, dnia XX 200Xr.

**Sąd Apelacyjny w
Katowicach
za pośrednictwem
Sądu Okręgowego w
Katowicach
ul. Andrzeja 16/18
40-957 Katowice**

Powód: Jan Kowalski, zam. ul. Ciekawa 11, 00-000 Chorzów, zastępowany przez r. pr. Bogusława Sołtysa z kancelarii Skory i Sołtys Spółka Partnerska Radców Prawnych, Rynek 7, 50-106 Wrocław

Pozwany: Skala S.A. z siedzibą w Warszawie, zastępowana przez r. pr. Tadeusza Odrzańskiego, adres dla doręczeń: ul. Bracka 11/11, 00-000 Chorzów

Sygn. akt XXX XXX/XX

w.p.s. X zł.

Odpowiedź na apelację

Działając w imieniu powoda i pozwanego wzajemnie Jana Kowalskiego (pełnomocnictwo w aktach sprawy):

I. wnoszę o odrzucenie apelacji z uwagi na jej nieprzywracalne braki formalne:

- a) brak uzasadnienia zarzutów apelacyjnych zawartych w *petitum* apelacji – na podstawie art. 373 k.p.c. w związku z 370¹ oraz art. 368 § 1 pkt 3 k.p.c.,
- b) zamieszczenie innych zarzutów apelacyjnych niż wymienione w *petitum* w treści uzasadnienia – na podstawie art. 373 k.p.c. w związku z 370¹ oraz art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c.,

a na wypadek merytorycznego rozpoznania apelacji lub tylko niektórych jej zarzutów:

II. zaprzeczam twierdzeniom pozwanego i powoda wzajemnego zawartym w apelacji,

III. wnoszę o oddalenie w całości apelacji pozwanego i powoda wzajemnego,

IV. wnoszę o zasądzenie na rzecz powoda i pozwanego wzajemnie od pozwanego i powoda wzajemnego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów.

Uzasadnienie

Ad I

Zgodnie z art. 368 § 1 k.p.c. apelacja powinna zawierać w szczególności przedstawienie zarzutów (art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz uzasadnienie zarzutów (art. 368 § 1 pkt 3 k.p.c.). Jeśli apelacja jest sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika, a nie spełnia tego wymogu, to **podlega ona odrzuceniu** zgodnie z obowiązującym od dnia 5.02.2005r. przepisem art. 370¹ k.p.c. W niniejszej sprawie pozwany i powód wzajemny reprezentowany jest przez radcę prawnego. Tymczasem apelacja zawiera zarzuty z zakresu prawa materialnego i procesowego pozbawione uzasadnienia, a w części pisma nazwanej „uzasadnieniem” zawarte zostały inne zarzuty, dotyczące ustaleń Sądu I Instancji. Dlatego zgodnie z dyspozycją art. 370¹ k.p.c. oraz aktualną linią orzeczniczą

Sądu Najwyższego (zamiast wielu: uchwała z dnia 19.04.2006r., II PZP 1/06, OSNP 2006/17-18/260, uchwała z dnia 22.02.2006r., III CZP 6/06, LEX nr 171724) pozwany i powód wzajemny wnoszą o odrzucenie apelacji jako dotkniętej nieprzywracalnymi brakami formalnymi. W świetle zasady kontrydiktoryjności w sprawie, w której występują profesjonalni pełnomocnicy brak powiązania zarzutów z wywodami zawartymi w „uzasadnieniu” winien być równoznaczny z brakiem uzasadnienia. W przeciwnym razie *ratio* art. 370¹ k.p.c. i cele jakie ma on spełniać stają się tylko niezrealizowanym postulatem, co nie może być dopuszczalne na gruncie reguł wykładni przepisów.

Ad II

Z ostrożności procesowej powód i pozwany wzajemny zaprzeczają twierdzeniom i ocenom formułowanym przez pozwanego i powoda wzajemnego w apelacji.

1. Pozwany w pierwszym rzędzie na potrzeby apelacji w sposób dla niego korzystny, lecz błędnie i nieprecyzyjnie zrelacjonował wskazania Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

a) Wbrew twierdzeniu pozwanego i powoda wzajemnego Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda obowiązkiem udowodnienia daty zakończenia robót w sposób pozwalający na osiągnięcie celu przedmiotu umowy, lub wykazanie nieosiągnięcia takiej okoliczności.

Po pierwsze, Sąd Apelacyjny w Katowicach w sposób wiążący przesądził w tej sprawie sposób rozkładu ciężaru dowodu. Powód i pozwany wzajemny mają jedynie wykazać: istnienie zobowiązania, umówiony termin jego wykonania oraz fakt niewykonania zobowiązania w umówionym terminie. Wymogom tym uczynił on w pełni zadość przedkładając w pozwie umowę wraz z aneksami potwierdzającymi istnienie zobowiązania i termin jego wykonania oraz bezusterkowy protokół odbioru końcowego z XX.XX.200Xr., potwierdzający w kontekście celu i treści wiążącej strony umowy, że przed datą jego sporządzenia zobowiązanie pozwanego i powoda wzajemnego nie było wykonane. Skoro zatem – jak wykazał powód i pozwany wzajemny – umowa miała zostać wykonana najpóźniej do dnia XX.XX.200Xr., a odbiór końcowy dokonany został dopiero w dniu XX.XX.200Xr., z adnotacją że roboty były wykonywane do dnia XX.XX.200Xr., to oznacza to obiektywne przekroczenie terminu. Powód i pozwany wzajemny nie wahał się, gdy rezultat został spełniony zgodnie z umową, przyznać w protokole odbioru końcowego, że roboty zostały wykonane bardzo dobrze. Zgodnie z oceną Sądu Apelacyjnego w Katowicach to pozwany i powód wzajemny chcąc się zwolnić z odpowiedzialności powinien był w odpowiedzi na pozew wykazać, że za przekroczenie terminu nie ponosi odpowiedzialności, tj. przede wszystkim udowodnić, że w zwłocę z odbiorem końcowym pozostał powód i pozwany wzajemny oraz, że powód i pozwany wzajemny jest winien przekroczeniu terminu wykonania umowy.

Po drugie, Sąd Apelacyjny dzieląc zarzuty apelacji powoda i pozwanego wzajemnie wskazał jako uzasadnione i dopuszczalne dowodzenie przez powoda i pozwanego wzajemnego okoliczności nieosiągnięcia stanu gotowości do odbioru konkretnie w dniu XX.XX.200Xr., po to, aby obalić swoiste domniemanie, które przyjął Sąd Okręgowy w zaskarżonym przez pozwanego i powoda wzajemnego wyroku, polegające na utożsamieniu gotowości do odbioru z wykonaniem umowy w związku z rzekomym nieustostosunkowaniem się do dokonanej prawidłowo wpisu. Powód i pozwany wzajemnie podjął w tym zakresie inicjatywę dowodową, obalając twierdzenie o doświadczeniu w taki sposób odbioru do skutku. W rezultacie podstawowym dowodem określającym moment wykonania przedmiotu umowy jest bezusterkowy protokół odbioru z dnia XX.XX.200Xr. Wbrew twierdzeniom pozwanego i powoda wzajemnego nałożenie na powoda i pozwanego wzajemnie prawa i obowiązku dowodzenia nieskuteczności zgłoszenia gotowości do odbioru w dniu XX.XX.200Xr. nie ma wpływu na opisany wyżej ogólny ciężar dowodu w sprawie. To pozwany i powód wzajemny winien był, chcąc zwolnić się z obowiązku płacenia kar umownych podnieść i wykazać zarzut nieprzeprowadzania przez powoda i pozwanego wzajemnego odbioru końcowego zgodnie z umową, przykładowo

przez zwleknięcie z jego dokonaniem. Skoro tego nie uczynił, oznacza to że odbiór został przeprowadzony w sposób prawidłowy, a więczący go protokół bezusterkowego odbioru jest wyłącznie wymierny dla określenia momentu wykonania umowy.

b) Sąd Apelacyjny w żadnym miejscu wyroku nie uznał, wbrew twierdzeniu pozwanego i powoda wzajemnego, że powód i pozwany wzajemnie znajdował się w zwłoce z przekazaniem dokumentacji. Nakazał jedynie Sądowi I Instancji rozpoznanie takiego zarzutu, co stanowi olbrzymią różnicę. Sąd I Instancji zarzut ten rozpoznał zgodnie ze wskazaniem Sądu Apelacyjnego, przeprowadzając szczegółowe badanie materiału dowodowego.

2. Bezpodstawne i mylące jest twierdzenie, iż Sąd I Instancji dokonał ustaleń bez przeprowadzania dodatkowych dowodów. Sąd I Instancji dopuścił dowody na rozprawie w dniu XX.XX.200Xr. i drobiazgowo je przeanalizował w świetle woli stron wyrażonej w łączącej strony umowie oraz w świetle celu tej umowy, mając na względzie wiążące wskazania Sądu Apelacyjnego. Przesłuchiwanie wnioskowanych przez powoda i pozwanego wzajemnie świadków Sąd I Instancji pominął, uznając je na podstawie wskazówek Sądu Apelacyjnego za sprzeczne z rozkładem ciężaru dowodu – obciążającym pozwanego i powoda wzajemnego. Poza tym pozwany i powód wzajemny nie podaje, jakie jego zdaniem dodatkowe dowody nie zostały przeprowadzone, w efekcie czego nie można tego zarzutu skontrolować.

3. Pozwany wielokrotnie dopuszcza się nadinterpretacji materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie bacząc na art. 479¹² formułuje nowe twierdzenia i zarzuty znajdujące się w obrębie kwestii specjalistycznie budowlanych, wymagających niejednokrotnie odwołania do większej całości dokumentacji, nie znajdującej się w aktach sprawy. Przykładowo:

a) pozwany i powód wzajemny podaje w apelacji, iż powód i pozwany wzajemnie jako inwestor nie podał sposobu wykonania słupów, co rzekomo uniemożliwiło pozwanemu i powodowi wzajemnego ukończenie robót w terminie. Tymczasem zgodnie z protokołem narady koordynacyjnej z XX.XX.200Xr. pozwany i powód wzajemny dopiero w tym dniu (a zatem już po terminie) zobowiązał się, że XX xxxx 200X r. przedstawi dwie propozycje wykończenia słupów (k. 336 – 338).

b) pozwany i powód wzajemny podał w apelacji jako jedną z przyczyn opóźnienia w wykonaniu umowy niedostarczenie przez powoda i pozwanego wzajemnego dokumentacji dotyczącej rozmieszczenia foteli w sali konferencyjnej, co miało uniemożliwić olejowanie parkietów. Wniosek taki nie wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a pozbawione uzasadnienia twierdzenia pozwanego i powoda wzajemnego są sprekludowane. Twierdzenie pozwanego i powoda wzajemnego jest także niekonsekwentne. Podaje on bowiem równocześnie w innym miejscu apelacji, że przyczyną braku możliwości olejowania parkietów miała być – niestanowiąca wbrew ocenie pozwanego i powoda wzajemnego okoliczności bezspornej – wilgotność powietrza. Łącząca strony umowa również nie wymienia wilgotności jako przyczyny przedłużenia terminu, a wskazuje w tym kontekście jedynie spadki temperatury. Wreszcie dnia XX xxxx 200Xr. (k. 305) stwierdzono, iż parkiet nie nadaje się do odbioru, wobec przekroczenia warunków ustalonych normami. Roboty pozwanego i powoda wzajemnego w tym zakresie były zatem wadliwe i właśnie to stanowiło jedną z przyczyn przekroczenia terminu.

c) pozwany i powód wzajemny twierdzi, że po zgłoszeniu zakończenia robót inspektorzy robót branżowych dokonywali odbioru wykonywanych robót bez zastrzeżeń. Tymczasem przykładowo w protokole narady koordynacyjnej z XX xxxx 200X r. (k. 339-341), jest wyraźnie wskazane, że inspektorzy zgłaszali usterki w wykonywanych robotach. M.in. inspektor M. Adamiak informuje, że do glazury na ścianach zostały zgłoszone uwagi.

- d) według pozwanego i powoda wzajemnego wszelkie roboty przewidziane umową zostały ukończone po dniu XX.XX.200Xr. Tymczasem przykładowo w „Zestawieniu prac wykonywanych po XX xxxx 200Xr.” (k. 352) wyraźnie zostało wskazane, iż sadzenie drzew i krzewów odbywało się już po tej dacie. Natomiast zgodnie z „harmonogramem rzeczowo-finansowym” (k. 228) zagospodarowanie terenu zielenią należało do prac głównych.

Ad III

1. W apelacji pozwany-powód wzajemny z pominięciem uzasadnienia zarzutów apelacyjnych zawartych w *petitum* naruszając tym art. 368 § 1 pkt 3 k.p.c., zarzucił wyrokowi Sądu I Instancji naruszenie prawa procesowego: **a)** art. 233 § 1 k.p.c. w związku z oceną protokołów narad, **b)** naruszenie art. 328 § 1 k.p.c. w związku z nierozpatrzeniem wskazań Sądu Apelacyjnego w zakresie wpływu robót dodatkowych na odbiór przedmiotu umowy, **c)** naruszenie art. 328 k.p.c. w związku z art. 195 lub 196 k.p.c. w kontekście dopozwania Tabletki S.A., **d)** niewyjaśnienie dlaczego Sąd stwierdził wygaśnięcie pełnomocnictwa, **e)** naruszenie art. 133 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie zawiadomienia drugiego pełnomocnika, **f)** sprzeczność określonych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Poza wskazaniem braku uzasadnienia zarzutów apelacyjnych zawartych w *petitum* apelacji i tym samym naruszenia art. 358 § 1 pkt 3 k.p.c., powód i pozwany wzajemnie z ostrożności procesowej stwierdza, iż zarzuty pozwanego i powoda wzajemnego są bezpodstawne.

- a) bezpodstawne jest twierdzenie, iż poza zakresem swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) znajduje się ocena, według której protokoły z narad oraz inne dowody w sprawie wskazują na nieukończenie przedmiotu umowy do XX.XX.200Xr. i jego nienadawanie się do odbioru.

Po pierwsze, zarzut dotknięty jest brakiem formalnym, albowiem zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, „prawidłowe wywiedzenie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania dowolności przeprowadzonej przez Sąd oceny, w szczególności nieliczenia się z regułami logicznego myślenia lub życiowego doświadczenia. Do tego niezbędne jest odniesienie się przez stronę skarżącą do konkretnie określonych środków dowodowych poddanych ocenie sądu” (tak: orzeczenie SN z 23.02.1998r. III CKN 380/97, LEX nr 78207). Tymczasem pozwany i powód wzajemny nie wskazał jakie reguły zostały naruszone, ani nie odniósł się do konkretnych środków dowodowych.

Po drugie, zarzut jest bezzasadny. Sąd I Instancji przy pomocy zasad doświadczenia życiowego drobiazgowo zanalizował protokoły z narad koordynacyjnych, dokładnie uzasadniając wyciągnięty z ich treści wniosek, że pozwany i powód wzajemny prowadził po dniu XX.XX.200Xr. roboty. Sąd I Instancji podparł się przy tym cytatami z protokołów narad.

Po trzecie, zgodnie z ustaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, jeśli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (tak m.in. orzeczenie z 27.09.2002r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, orzeczenie z 27.09.2002, II CKN 817/00, LEX nr 56906). Tymczasem pozwany i powód wzajemny nie wskazał nawet co konkretnie zarzuca: czy naruszenie zasad logicznego myślenia, czy też zasad doświadczenia życiowego, czy wiedzy powszechnej. W efekcie musiałby uruchamiać kontrolę abstrakcyjną, polegającą na rozważaniu „co by było, gdyby było”. Natomiast istotą apelacji jest wyłącznie kontrola konkretna.

- b) bezpodstawne jest twierdzenie, że Sąd I Instancji, wbrew wskazaniom Sądu Apelacyjnego w Katowicach rzekomo nie zbadał wpływu wykonywania robót dodatkowych na odbiór przedmiotu umowy, przez co naruszył art. 328 § 1 w związku z art. 386 § 6 k.p.c.

Po pierwsze, zarzut jest niezrozumiały, albowiem nie można bowiem łączyć zarzutu niewłaściwego uzasadnienia wyroku z zarzutem nieuwzględnienia wskazówek Sądu Apelacyjnego zawartych w wyroku uchylającym. Zarzuty te dotyczą zupełnie różnych kwestii, a ich łączenie pozbawia powoływanie się na obie podstawy sensu.

Po drugie, Sąd I Instancji prowadził w tym celu wykładnię umowy ustalając, że gdyby w toku realizacji umowy wystąpiła konieczność wykonania robót dodatkowych lub zamiennych, to pozwany i powód wzajemny miał je wykonać na podstawie zlecenia powoda.

Po trzecie, Sąd I Instancji na stronie 5 uzasadnienia wyraźnie podał, iż na polecenie Sądu Apelacyjnego poczynił ustalenia w zakresie wpływu robót dodatkowych i zamiennych na termin wykonania przedmiotu umowy, stwierdzając iż strony dokonywały zmian przedmiotu kontraktu bez równoczesnej zmiany umówionego terminu. Ustalenie to Sąd I Instancji oparł na ofertach wykonania określonych robót, z których treści m.in. wynikało, iż terminy ich realizacji robot nastąpią zgodnie z potrzebami budowy, a zatem w ramach terminu uzgodnionego przez strony dla wykonania przedmiotu umowy.

Po czwarte, Sąd I Instancji opierając się o bogaty materiał dowodowy ustalił, iż w trakcie realizacji umowy następowały opóźnienia powoda i pozwanego wzajemnie (wykonawcy) w stosunku do przyjętego przez obie strony harmonogramu rzeczowo finansowego. Zatem pozwany i powód wzajemny niezależnie od robót zamiennych i dodatkowych pozostawał w opóźnieniu wykonania przedmiotu umowy.

Po piąte, Sąd I Instancji ustalił, iż w związku z opóźnieniami powód i pozwany wzajemny sygnalizował pozwanemu i powodowi wzajemnemu (wykonawcy) zaniepokojenie widocznym zagrożeniem dotrzymania umówionego terminu.

Po szóste, stojąc na gruncie zasady kontrydiktoryjności Sąd I Instancji stwierdził, iż to na pozwanym i powodzie wzajemnym spoczywał ciężar wykazania ewentualnego wpływu robót zamiennych i dodatkowych na termin wykonania umowy.

Po siódme, w świetle drobiazgowych rozważań przez Sądu I Instancji kwestii wpływu robót dodatkowych i zamiennych na termin umowy, nie może być mowy o naruszeniu przepisu art. 328 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi bowiem o obowiązku sporządzenia przez Sąd uzasadnienia wyroku, co naturalnie Sąd I Instancji uczynił. W aktach sprawy znajduje się zaś potwierdzenie odbioru przez pozwanego i powoda wzajemnego odpisu wyroku z uzasadnieniem.

Po ósme, Sąd I Instancji ustalił, że między stronami doszło również do ograniczenia zakresu robót w stosunku do pierwotnie określonego w umowie, co nie wpłynęło na zmianę umówionego terminu, a wręcz aneksem wydłużono termin realizacji umowy o 40 dni, co stanowiło wydłużenie aż o 20% umownego czasu.

Po dziewiąte, skoro Sąd I Instancji w sposób drobiazgowy badał wpływ robót dodatkowych na odbiór przedmiotu umowy, to jeśli pozwany i powód wzajemny nie zgadzał się z oceną sądu, winien był uczynić z tego odrębny zarzut.

- c) bezpodstawne jest twierdzenie, że Sąd I Instancji naruszył art. 328 § 1 k.p.c. w związku z „art. 195 lub art. 196 k.p.c.” oraz w związku z dopozwaniem w charakterze pozwanego wzajemnego Tabletki S.A.

Po pierwsze, sformułowany przez profesjonalistę zarzut apelacyjny zgodnie z jego treścią kwestionuje nie samo niedopozwanie „Tabletki S.A.”, lecz podając art. 328 § 1 k.p.c. kwestionuje jedynie niesporządzenie uzasadnienia. Tymczasem zgodnie ze znajdującym się w aktach sprawy zwrotnym potwierdzeniem odbioru, pozwany i powód wzajemny otrzymał odpis uzasadnienia wyroku.

Po drugie, Sąd I Instancji rozstrzygnął tę kwestię na rozprawie w dniu XX.XX.200Xr. uzasadniając swoje stanowisko tym, że w ocenie Sądu wniosek był spóźniony, a niezależnie od tego wniesiony przez pełnomocnika z wadliwym umocowaniem. Sąd I Instancji oddalił zatem wniosek pozwanego i powoda wzajemnego o dopozwanie „Tabletki S.A.” w oparciu o dwie niezależne podstawy. Zgodnie bowiem z art. 391 k.p.c. zmiany podmiotowe oparte o art. 194 – 196 oraz 198 k.p.c. są **po wydaniu wyroku przez Sąd I Instancji** niedopuszczalne (tak m.in.: St. Włodyka, *Podmiotowe przekształcenie powództwa*, Warszawa 1968, s. 64; W. Broniewicz, *Podmiotowa zmiana powództwa*, Nowe prawo, 1/1966, s. 35, M. Jędrzejewska [w:] T. Erciński (red.) *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Tom 1*, Warszawa 2004, s. 426). Skoro zaś podstawą dopozwania jest art. 194 k.p.c., to konsekwentnie nie mogło ono zostać zastosowane w niniejszym postępowaniu, a oceny takiej nie zmienia okoliczność, że po uchyleniu wyroku z dnia XX.XX.200Xr. przez Sąd Apelacyjny w Katowicach sprawa była ponownie rozpoznawana przez Sąd Okręgowy.

Po trzecie, oceny Sądu I Instancji nie zmienia twierdzenie pozwanego i powoda wzajemnego o tym, że wniosek nie mógł być spóźniony, ponieważ został po raz pierwszy podniesiony już podczas postępowania. Pozwany i powód wzajemny zgłosił bowiem swój wniosek ustnie do protokołu, żądając jedynie „solidarnego zasądzenia od Tabletki S.A.” już po złożeniu powództwa wzajemnego, co czyni go w świetle art. 479¹² niedopuszczalnym. W doktrynie przyjmuje się, iż nawet jeszcze przed wydaniem pierwszego wyroku w sprawie, Sąd może nie uwzględnić wniosku o dopozwanie „gdy uzna to za niecelowe ze względu na zbyt zaawansowany stopień postępowania, przede wszystkim zaś postępowania dowodowego” (tak: H. Pietrkowski, *Przekształcenie podmiotowe w procesie cywilnym*, Przegląd Sądowy, 20/2002).

Po czwarte, Sąd Apelacyjny w Katowicach uchylając wyrok z dnia XX.XX.200Xr. sformułował swoje wskazania na gruncie ściśle określonego stanu sprawy, co absolutnie niecelowym czyniłoby – nawet gdyby istniała taka prawna możliwość – dopuszczenie do postępowania kolejnego podmiotu.

Po piąte, Sąd I Instancji uzasadnił swoje rozstrzygnięcie zarówno w postanowieniu na rozprawie w dniu XX.XX.200Xr., na co wskazuje protokół rozprawy, jak i w uzasadnieniu wyroku na stronie 12.

d) bezpodstawny jest zarzut niesporządzenia uzasadnienia przez Sąd I Instancji w kontekście oceny, iż doszło do wygaśnięcia pełnomocnictwa r. pr. Tadeusza Odrzańskiego.

Po pierwsze, zarzut pozwanego i powoda wzajemnego jest sformułowany w sposób nieprawidłowy, ponieważ jako podstawę podaje art. 328 § 1 k.p.c.

Po drugie, z ostrożności procesowej powód i pozwany wzajemnie wskazuje, iż Sąd I Instancji zawarł w uzasadnieniu wyjaśnienie, dlaczego uznał wygaśnięcie pełnomocnictwa. Jeśli zaś powód i pozwany wzajemny kwestionuje ocenę Sądu I Instancji powinien podnieść w tym zakresie odrębny zarzut.

Po trzecie, uznanie przez Sąd I Instancji wygaśnięcia pełnomocnictwa r. pr. Tadeusza Odrzańskiego nie miało wpływu na obronę praw pozwanego i pozwanego wzajemnego, ani na wydane rozstrzygnięcie. Pełnomocnik pozwanego i powoda wzajemnego napisał bowiem w poprzedniej instancji tylko jedno pismo procesowe, a zawarte w nim żądania

zostały oddalone na innych podstawach: wniosek o dopozwanie z uwagi na prekluzję, a wniosek o odroczenie rozprawy jako nieuzasadniony (tak: strona 12 uzasadnienia). Pełnomocnik pozwanego i powoda wzajemnego nie stawili się też na rozprawę w dniu XX.XX.200Xr., ani nie wyznaczył pełnomocnika substytucyjnego, pomimo iż zawiadomienie o rozprawie otrzymał.

- e) nieuzasadniony jest zarzut, iż Sąd I Instancji „naruszył art. 133 § 3 k.p.c. nie zawiadamiając o terminie rozprawy drugiego pełnomocnika powoda”.

Po pierwsze, r. pr. Barbara Rychło nie była już pełnomocnikiem pozwanego i powoda wzajemnego na etapie postępowania po uchyleniu wyroku z dnia XX.XX.200Xr. przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, ponieważ jej pełnomocnictwo wygasło. Jej pełnomocnictwo złożone na rozprawie w dniu XX.XX.200Xr. było zgodnie z jego treścią udzielone przez pozwanego i powoda wzajemnego jedynie na okres 6 miesięcy.

Po drugie, zgodnie z art. 141 § 3 k.p.c., jeżeli w sprawie jest kilku pełnomocników, to Sąd doręcza pismo tylko jednemu z nich. Nie istnieje zatem obowiązek doręczeń względem każdego z kilku pełnomocników strony.

- f) nieuzasadnione są zarzuty dotyczące wymienionych przypadków sprzeczności ustaleń Sądu I Instancji z treścią zabranego w sprawie materiału dowodowego:

Pierwszy zarzut dotyczący ustalenia przez Sąd I Instancji na dzień XX.XX.200Xr. wykonania robót określonej wartości jest całkowicie wyrwany z kontekstu, a pozwany i powód wzajemny nie uzasadnia dlaczego ocena Sądu miałaby być sprzeczna z materiałem dowodowym. Otóż istotne na potrzeby rozważań prawnych w uzasadnieniu wyroku było ustalenie, iż na dzień XX.XX.200Xr. pozwany i powód wzajemny nie wykonał całości przedmiotu umowy. Kwestia wartości robót wykonanych na ten dzień ma jedynie znaczenie uboczne, skoro nie został wykonany cały przedmiot umowy, czego pozwany i powód wzajemny w apelacji nie kwestionuje.

Drugi zarzut dotyczący ustalenia, iż braki dokumentacji projektowej dotyczyły jedynie okresu sprzed podpisania aneksu do umowy jest także wyrwany z kontekstu, a pozwany i powód wzajemny nie uzasadnia, dlaczego ocena Sądu miałaby być sprzeczna z materiałem dowodowym. Sąd I Instancji szczegółowo przeanalizował materiał dowodowy sprawy, w tym m.in. łączącą strony umowę, protokół przekazania dokumentacji technicznej oraz dokumentów zgodnie z kontraktem, aneks nr 2 oraz zestawienie robót planowanych i wykonanych. Sąd I Instancji oparł swoją ocenę dotyczącą winy pozwanego za opóźnienie w oddaniu przedmiotu umowy na całości kształcie materiału dowodowego, biorąc pod uwagę wyznaczony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach rozkład ciężaru dowodu w sprawie. W rezultacie pozwany i powód wzajemny miał wykazać, że nie ponosi winy za opóźnienie. Ocena Sądu opiera się o jego doświadczenie życiowe. Jeśli bowiem będący profesjonalistą w branży budowlanej pozwany i powód wzajemny potwierdza najpierw w umowie, a potem w protokole przekazania dokumentacji z dnia XX.XX.200Xr. otrzymanie kompletnej dokumentacji, prawie od samego początku notuje opóźnienie w stosunku do harmonogramu rzeczowo finansowego, a następnie będąc w dużym opóźnieniu przed samym upływem umówionego terminu wykonania umowy zaczyna powoływać się na braki w dokumentacji, to takie zachowanie pozwanego i powoda wzajemnego zmierza jedynie do rozmycia własnej odpowiedzialności. Potwierdzeniem tego jest zwłaszcza przyznanie przez pozwanego i powoda wzajemnego w odpowiedzi na pozew, że aneks został podpisany między innymi ze względu na zmianę terminu przekazywania dokumentacji projektowej. Dokumentacja przekazywana po popisanii aneksu dotyczyła zaś robót dodatkowych i zamiennych.

Trzeci zarzut dotyczący oceny zapisów zawartych w protokołach koordynacyjnych w kontekście nadawania się przedmiotu umowy do odbioru jest nieuzasadniony. Sąd I Instancji drobiazgowo przeanalizował protokoły z narad koordynacyjnych w szczególności

badając – zgodnie z zaleceniami Sądu Apelacyjnego – czy w dniu XX.XX.200Xr. jak twierdził pozwany i powód wzajemny osiągnięto w świetle umowy stan gotowości przedmiotu umowy do odbioru końcowego. Analizując treść umowy oraz protokoły z narad koordynacyjnych Sąd I Instancji przywołując poszczególne zaprotokołowane wypowiedzi stron ustalił, iż roboty po XX.XX.200Xr. nadal trwały. Jak można bowiem inaczej zinterpretować oświadczenie pozwanego i powoda wzajemnego złożone i zaprotokołowane na naradzie właśnie w dniu rzekomego osiągnięcia gotowości, iż „budowa pracuje w najbliższą sobotę i niedzielę” (k. 338). Należy także podkreślić, iż Sąd I Instancji oparł swoją ocenę w tym zakresie nie tylko na protokołach narad koordynacyjnych, lecz także na innych dowodach, w tym na zeznaniach świadka L. Lesiaka oraz wpisach do dziennika budowy, wskazujących na prowadzenie robót po dniu XX.XX.200Xr. , czyli po dniu rzekomej gotowości do odbioru.

Czwarty zarzut, iż sprzeczne z zebrany materiał dowodowy jest uznanie prowadzenia robót w miesiącach xxxx i xxxx 200Xr. jako elementu świadczącego o niewykonaniu przedmiotu umowy oraz że wynikało ono z przyczyn zawinionych przez pozwanego również nie jest uzasadnione. W pełni logiczny jest bowiem wniosek Sądu I Instancji, że skoro w listopadzie i grudniu są jeszcze prowadzone roboty, to nie mogło dojść do wykonania umowy określony w umowie terminie do XX.XX.200Xr. Kwestia po czyjej stronie leżą okoliczności takiego stanu obciąża według wskazań Sądu Apelacyjnego pozwanego i powoda wzajemnego. Zarzut pozwanego ogólny i niepoparty argumentami nie zasługuje na uwzględnienie. Suwerenny sąd, posiadający bogate doświadczenie w sprawach budowlanych, drobiazgowo i bezpośrednio analizujący w świetle woli stron wyrażonej w umowie zgromadzony materiał dowodowy wyraził w sprawie swoją ocenę. Reprezentowany przez profesjonalistę pozwany i powód wzajemny może co najwyżej zwalczać po kolei wszystkie podstawy tej oceny, a nie ograniczać się jedynie do generalnych twierdzeń.

Piąty zarzut niezgodności z materiałem dowodowym ustalenia, iż pozwany nie zaoferował przed XX.XX.200Xr. nadającego się do odbioru przedmiotu umowy jest bezzasadny. Otóż w pierwszej kolejności należy wskazać, iż to na pozwanym i powodzie wzajemnym ciążył – zgodnie ze wskazówkami Sądu Apelacyjnego – ciężar wykazania, że wykonał przedmiot umowy wcześniej niż przed dniem XX.XX.200Xr. Dopiero bowiem XX.XX.200Xr. strony podpisały bezusterkowy protokół odbioru, będący zgodnie z treścią umowy warunkiem skuteczności odbioru. Powód i pozwany wzajemny wykazał, iż bezpodstawne jest powoływanie się przez pozwanego i powoda wzajemnego na rzekome nieustostosunkowanie się powoda i pozwanego wzajemnie do wpisu gotowości do odbioru końcowego przedmiotu umowy. W ten sposób odpadła podstawa dla pozwanego i powoda wzajemnego do powoływania się na zawartą w umowie fikcję zakończenia umowy, której celem była ochrona pozwanego wykonawcy w razie gdyby powód bezpodstawnie odmawiał dokonania odbioru. W zaistniałym stanie faktycznym pozwany i powód wzajemny nadużył jednak tej ochrony, a rzekomej gotowości jaskrawo zaprzeczało m.in. wpisanie do dziennika budowy przez kierownika budowy ukończenia jedynie części robót, wykazana okoliczność prowadzenia robót po XX.XX.200Xr., kolejne wpisy w dzienniku budowy, brak złożenia dokumentacji, w tym atestów wymaganych umową. Pozwany i powód wzajemny usiłował wykazać brak winy w przekroczeniu terminu wykonania przedmiotu umowy powołując się na okoliczność wykonywania robót zamiennych i dodatkowych oraz rzekome braki w dokumentacji projektowej. W ocenie Sądu I Instancji opartej o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, na bazie doświadczenia życiowego i zasad logiki okoliczności te nie zwolniły pozwanego i powoda wzajemnego z zawinienia. Sąd I Instancji zaś w pełni słusznie przyjął, że stan gotowości do odbioru musi być oceniany na gruncie wiążącej strony umowy, a nie w sposób abstrakcyjny. Dlatego też tak długo, jak długo prowadzone były roboty i usuwane usterki oraz niewydana dokumentacja, stan gotowości nie mógł nastąpić, a zatem nie mógł też rozpocząć się bieg terminu na dokonanie odbioru. Z woli stron na podstawie wykładni umowy Sąd I Instancji wywiódł zaś trafnie, że przewidziany umową termin przeprowadzenia odbioru zawiera się w ramach terminu wykonania przedmiotu umowy.

2. Pozwany i powód wzajemny dopiero w treści uzasadnienia błędnie i nieprecyzyjnie zrelacjonował dwa wskazania Sądu Apelacyjnego w Katowicach, następnie wybrał trzy ustalenia Sądu I Instancji, po to aby w pozostałej części pisma stwierdzić, „iż się z nimi nie zgadza”. Jak wywiedziono wyżej – te twierdzenia pozwanego i powoda wzajemnego nie stanowią zarzutów apelacyjnych i dlatego w świetle zasady kontrydiktoryjności nie powinny zostać rozpoznawane. Z ostrożności procesowej powód i pozwany wzajemnie stwierdza, iż twierdzenia dotyczące ustaleń Sądu I Instancji w odniesieniu do wymienionych ustaleń są bezpodstawne.

- a) Wbrew ocenie pozwanego i powoda wzajemnego Sąd I Instancji na kilku podstawach oparł swoją ocenę o braku wpływu dokumentacji na winę powoda za uchybienie terminowi wykonania przedmiotu umowy. Pozwany i powód wzajemny, chcąc polemizować z oceną Sądu winien był odnieść się do każdej z nich, czego jednak nie uczynił. W szczególności podstawy te stanowiły: potwierdzenie w umowie przez pozwanego i powoda wzajemnego kompletności otrzymanej dokumentacji projektowej oraz przesunięcie aneksem ustalonego terminu wykonania przedmiotu umowy aż o 40 dni. Ocenę swą Sąd I Instancji oparł ponadto na obowiązku pozwanego i powoda wzajemnego zachowania należytej staranności przy składaniu oświadczeń o kompletności dokumentacji, oraz na doświadczeniu życiowym, nakazującym z niedowierzaniem oceniać nagłe nasilenie się na niedługi czas przed upływem umówionego terminu wykonania umowy monitów o uzupełnienie dokumentacji. Niezależnie od tego powód i pozwany wzajemny wskazał, iż zapewniał bieżący udział architekta w naradach oraz toku realizacji umowy. Szczegółową argumentację w tym zakresie powód i pozwany wzajemnie zawarł w odpowiedzi na powództwo wzajemne (pismo z dnia XX.XX.200Xr.). Natomiast cytowane przez pozwanego i powoda wzajemnego orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczy zaś innej sytuacji – istotą niniejszego sporu nie jest bowiem przejmowanie odpowiedzialności za dokumentację projektową, lecz jej kompletność, potwierdzoną oświadczeniem w odróżnieniu od sprawy rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy.
- b) Oceniając wpływ robót dodatkowych i zamiennych na opóźnienie pozwanego i powoda wzajemnego w wykonaniu umowy, Sąd I Instancji oparł także swoją ocenę na kilku odrębnych podstawach, a nie tak jak twierdzi pozwany i powód wzajemny.

Po pierwsze, było to ustalenie, że na dzień określony jako dzień wykonania przedmiotu umowy powód wykonał jedynie część przedmiotu umowy. Była to tylko jedna z szeregu takich podstaw.

Po drugie, Sąd I Instancji ustalił, że roboty dodatkowe i zamiennie były zlecane, lecz pozwany i powód wzajemny nie zastrzegali w związku z tym zmiany terminu wykonania przedmiotu umowy.

Po trzecie, już w trakcie wykonywania umowy strony ograniczyły pierwotny zakres przedmiotu umowy, a mimo to termin umowy został przedłużony aneksem.

Po czwarte, według słusznej argumentacji Sądu I Instancji, pozwany i powód wzajemny prawie od początku notowali znaczne opóźnienia w porównaniu z założeniami zawartymi w harmonogramie rzeczowo-finansowym, co było wytykane pozwanemu i powodowi wzajemnemu w trakcie wykonywania przedmiotu umowy.

Po piąte, jak wskazywał też powód zdecydowana większość z prowadzonych robót, nieobjętych pierwotnym przedmiotem umowy miała charakter robót zamiennych, polegających na stosowaniu materiałów wyższej jakości niż pierwotnie zakładano.

Po szóste, Sąd I Instancji trafnie wskazał, iż zgodnie z zaleceniami Sądu Apelacyjnego, to na pozwanym i powodzie wzajemnym spoczywał ciężar wykazania wpływu robót

dotkających na zaistniałe opóźnienie, a tym samym negatywne skutki niepowołania dowodu z opinii biegłego na potwierdzenie faktów wymagających specjalistycznej wiedzy. Pozwany i powód wzajemny również winien był odnieść się do każdej z nich, a skoro tego nie uczynił, powinien ponieść tego negatywne konsekwencje procesowe.

c) W pełni słuszna jest również ocena Sądu I Instancji, że pomimo dokonania przez pozwanego i powoda wzajemnego do dziennika budowy adnotacji o zakończeniu robót i gotowości do odbioru po dokonaniu wpisu, prowadzenie po wpisie robót świadczyło o nieosiągnięciu rezultatu przewidzianego umową, co z kolei uzasadniało dokonywanie odbioru przedmiotu umowy od XX.XX-XX.XX.200Xr. i zasadność żądania kar umownych do XX.XX.200Xr. W celu podważenia przyjętej przez Sąd I Instancji oceny, pozwany i powód wzajemny odwołuje się do abstrakcyjnego pojęcia zakończenia robót, rozumianego jako stan wolny jedynie od wad istotnych. Tymczasem pod rządami zasady swobody umów strony w umowie w sposób jednoznaczny określiły, że przedmiot umowy (a zatem zgodnie z postanowieniami szczegółowymi umowy nie tylko sam obiekt, lecz także dokumentacja) jest wolny od jakichkolwiek usterek – protokół bezusterkowy. Będący profesjonalistą pozwany i powód wzajemny powinien szanować zasadę *pacta sunt servanda*. Zgodnie bowiem ze wskazaniem Sądu Apelacyjnego przedmiot umowy ma podlegać ocenie właśnie z punktu widzenia osiągnięcia „rezultatu przewidzianego umową”, a nie przeciętnego rezultatu. Po to bowiem powód i pozwany wzajemny mozolnie negocjował poszczególne postanowienia umowy, wybrał renomowanego wykonawcę i zapłacił wysokie wynagrodzenie, aby zapewnić sobie możliwość działania według treści wynegocjowanej umowy. Strony w umowie zgodnie szczegółowo określiły warunki przeprowadzania odbioru, lecz pozwany i powód wzajemny po prostu tych warunków nie spełnił – w szczególności nie wpisał do dziennika budowy adnotacji o stanie gotowości w pełnym zakresie, a jedynie w określonych branżach, nie ukończył na ten moment wszystkich robót, nie złożył wymaganej dokumentacji. Dlatego Sąd I Instancji słusznie przyjął, iż tak długo jak występowały usterki – co potwierdzał podpisem na protokołach także pozwany i powód wzajemny, zgodny z wiążącą strony umowy stan nie był osiągnięty.

3. Pozwany i powód wzajemny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie następujących przepisów prawa materialnego: art. 647 k.c.; art. 476 i 471 k.c. w związku z § 10 i 12; art. 651 w związku z art. 647 i 355 k.c.; art. 6 k.c. w związku z art. 647 i art. 471 k.c.; art. 642 i 643 k.c. w związku z art. 656 § 1 k.c. oraz § 10 i 12 umowy. W apelacji brak uzasadnienia tych zarzutów.

Mimo braku formalnego tych pozbawionych uzasadnienia zarzutów powód i pozwany wzajemnie z ostrożności procesowej stwierdza, iż zarzuty pozwanego i powoda wzajemnego są bezzasadne.

a) Zarzut naruszenia art. 647 k.c. jest nieuzasadniony.

Po pierwsze, pozwany i powód wzajemny nie wyjaśnia, na czym miałyby polegać w tym kontekście naruszenie art. 647 k.c., określającego jedynie główne odróżniające umowy o roboty budowlane od innych umów.

Po drugie, Sąd I Instancji zgodnie z prawem przyjął, iż oddanie przedmiotu umowy w zaistniałym, konkretnym stanie faktycznym zachodzi dopiero po przeprowadzeniu odbioru na zasadach określonych w umowie. Temu bowiem właśnie służą reguły ustalone przez strony w umowie.

b) Nie występuje naruszenie art. 476 k.c. i 471 k.c. w związku z § 10 i 12 umowy. Ciężar dowodu w sprawie wynika w sposób czytelny właśnie z przywołanych przez pozwanego przepisów i rozkłada się w sposób, w jaki przyjął to Sąd I Instancji podążając za wskazaniem Sądu Apelacyjnego. Skoro stanowiący o wykonaniu

przedmiotu umowy bezusterkowy protokół odbioru został podpisany przez obie strony w dniu XX.XX.200Xr., a terminem umownym był XX.XX.200Xr., to oznacza to że wystąpiło opóźnienie. Jeśli pozwany i powód wzajemny dąży do zwolnienia się z odpowiedzialności za opóźnienie, to nie pozostawało mu nic innego, jak wykazanie całkowitego braku winy. W tym zakresie wymienione przez pozwanego i powoda wzajemnego postanowienia umowne nie wprowadzają żadnych modyfikacji.

- c) Bezpodstawny i bezprzedmiotowy jest zarzut naruszenia art. 651 k.c. w związku z art. 647 i 355 k.c. Sąd I Instancji nie oparł swojego orzeczenia wyłącznie na ustaleniu, że pozwany i powód wzajemny zobowiązał się w umowie sprawdzić dokumentację i potwierdził jej kompletność. Ponadto istotą niniejszej sprawy nie jest kwestia odpowiedzialności pozwanego i powoda wzajemnego za rzekome wady i braki projektu.
- d) Bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. w związku z art. 647 k.c. oraz 471 k.c. Zarzut ten jest w pierwszym rzędzie niezrozumiały i bezprzedmiotowy w świetle przepisów i wiążących wskazań Sądu Apelacyjnego. Powód w samej rzeczy wykazał protokołem odbioru, że do odbioru przedmiotu umowy doszło dopiero w dniu XX.XX.200Xr.
- e) Nie nastąpiło też naruszenie art. 642 § 1 i 643 k.c. w związku z art. 656 § 1 k.c. oraz § 10 i 12 umowy. Powód i pozwany wzajemny miał bowiem zgodnie z umową obowiązek dokonywania odbioru, ale dopiero po spełnieniu przez pozwanego i powoda wzajemnego warunków określonego umową stanu gotowości do odbioru. Dokonane zaś XX.XX.200Xr. zgłoszenie gotowości do odbioru w świetle umowy stron (§ 12) w żaden sposób nie może być uznane za chwilę rozpoczęcia biegu umownego terminu przewidzianego na dokonania odbioru. Umowa przewiduje bowiem cały szereg przesłanek warunkujących zaistnienie tego momentu, tj.: a) zgłoszenie wpisem do dziennika budowy gotowości do odbioru końcowego inspektorowi nadzoru, b) zawiadomienie powoda i pozwanego wzajemnego, c) zakończenie wszelkich robót wewnętrznych i zewnętrznych, d) przedłożenie pozytywnych wyników wszelkich niezbędnych prób i badań, e) dostarczenie powodowi i pozwanemu wzajemnemu przy odbiorze dokumentów pozwalających na ocenę należytego wykonania przedmiotu umowy, w szczególności dziennika budowy, zaświadczenia właściwych organów, protokoły techniczne odbiorów międzyoperacyjnych, niezbędne świadectwa kontroli jakości oraz dokumentacje powykonawczą ze wszystkimi zmianami dokonanymi w toku budowy, f) brak jakichkolwiek wad z uwagi na wymóg bezusterkowego odbioru (§ 4 ust. 7). Termin przewidziany w umowie na przeprowadzanie czynności odbiorczych, właśnie po to został określony w dniach, aby mieścił się w ramach określonego w umowie terminu wykonania przedmiotu umowy. W przeciwnym razie zupełnie niezrozumiałe byłoby postanowienia umowy dyscyplinujące powoda i pozwanego wzajemnego w przeprowadzaniu czynności odbiorczych.

WNIOSKI

Powód i pozwany wnosi o oddalenie apelacji w całości. Jak wskazano wyżej zarzuty pozwanego i powoda wzajemnego – niezależnie od ich braków formalnych – są nieuzasadnione. Sprawa jest już rozpoznawana od kilku lat, a główne kwestie wytyczone wiążącymi wskazaniem i ocenami prawnymi Sądu Apelacyjnego w Katowicach zawartymi w wyroku z dnia XX.XX.200Xr. W tym wyroku Sąd Apelacyjny w szczególności wyznaczył ciężar dowodu w sprawie, a ponadto podzielił zarzuty powoda i pozwanego wzajemnego zawarte w apelacji. Dlatego również w tym zakresie należy odnieść się do treści wyroku z dnia XX.XX.200Xr. (s. 8 i 9 uzasadnienia wyroku). Niezależnie od tego strony związane są przepisami o prekluzji. Jak wywiódł to pozwany i powód wzajemny w piśmie procesowym z dnia XX.XX.200Xr., aby uwolnić się z obowiązku płacenia kar umownych pozwany i powód wzajemny musiałby wykazać, że nie ponosi w żadnym stopniu, nawet

niewielkim, winy za zaistniałe opóźnienie. Skoro zgromadzony materiał dowodowy w żadnym razie nie pozwala wykluczyć całkowicie winy pozwanego i powoda wzajemnego, to bez konieczności uzupełniania drobiazgowych ustaleń Sadu I Instancji istnieje wystarczająca podstawa do uzasadnienia odpowiedzialności pozwanego i powoda wzajemnego z tytułu uzgodnionych przez strony kar umownych.

ad IV.

Wniosek o zasądzenie kosztów postępowania oparty jest na podstawie art. 98 w związku z § 2 ust. 2, § 12 ust. 1 pkt 2 oraz § 6 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych, a jego uzasadnienie zawarte jest w spisie kosztów.

W związku z powyższym wnoszę o odrzucenie apelacji, a jeżeli to nie nastąpi o oddalenie apelacji pozwanego i oddalenie powództwa wzajemnego w całości.

Załączniki:

- 1) Spis kosztów powoda i pozwanego wzajemnego,
- 2) Potwierdzenie nadania odpisu pisma pozwanemu-powodowi wzajemnemu.

Radca Prawny
dr Bogusław Sołtys